

Przyjaźń polsko-rosyjska

MIĘDZYNARODOWO Większość koszalińskich szkół współpracuje ze szkołami w krajach zachodniej Europy. Tymczasem II Liceum Ogólnokształcące im. Broniewskiego wybrało kierunek wschodni.

Alina Konieczna
alina.konieczna@gk24.pl

Wybór padł na Kaliningrad w Rosji. Dlaczego właśnie to miasto, dlaczego Rosja?

– W naszej szkole uczymy młodzież języka rosyjskiego, a taka współpraca daje możliwość szlifowania języka w praktyce – odpowiada Wiktor Kamieniarz, dyrektor „Bronka”. – Znaleźliśmy w Kaliningradzie znakomitą szkołę, kontakty z nią są dla naszych uczniów i nauczycieli niezwykle cenne. Pragniemy także, i to bardzo ważny powód, umożliwić naszym uczniom poznanie współczesnej Rosji. Wiemy, że młodzi Polacy niewiele wiedzą o życiu tego kraju i jego mieszkańców. Gdy go lepiej poznają, łatwiej będzie przełamywać stereotypy.

Kontakty „Bronka” ze szkołami z obwodu kaliningradzkiego trwają od 2005 roku. Ostatnio najbardziej ścisłe relacje łączą koszalińskie liceum ze Średnią Szkołą Ogólnokształcącą nr 28 w Kaliningradzie.

– We wrześniu podpisaliśmy umowę o współpracy między naszymi szkołami – mówi Wiktor Kamieniarz. – Zawarte zostały w niej nie tylko ustalenia dotyczące wzajemnych wizyt i udziału w lekcjach, ale też przygotowywanie każdego roku jednego ważnego dla obu szkół wydarzenia. Chcielibyśmy, żeby w przyszłym roku była

to sesja poświęcona zagadnieniom istotnym zarówno dla strony polskiej, jak i rosyjskiej. W grudniu będziemy gościć nauczycieli historii z Kaliningradu, wspólnie zastanowimy się nad tematyką tej sesji, która odbędzie się w Koszalinie.

Grupa licealistów „Bronka” właśnie wróciła z Kaliningradu. Młodzież pod opieką dwóch nauczycielek: rusycystki Anny Wiktorowskiej i germanistki Sylwii Peryt-Matejko spędziła w Kaliningradzie 5 dni.

– Braliśmy udział w lekcjach algebry, chemii, informatyki – opowiada Luiza Jazgar. – Wypadliśmy dobrze, rozwiązaliśmy wszystkie zadania z matematyki, chociaż tam poziom nauczania tego przedmiotu jest naprawdę wysoki. Zaimponowało nam wyposażenie szkoły, gdzie każdy nauczyciel ma w klasie do dyspozycji swój komputer, w każdej sali lekcyjnej jest tablica interaktywna.

Do Kaliningradu pojechali uczniowie klas dziennikarskich, uczących się języka rosyjskiego. Na miejscu mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności językowych.

– Nasi uczniowie świetnie sobie radzili – ocenia nauczycielka tego języka Anna Wiktorowska. – Podczas lekcji nie mieli żadnych problemów w porozumiewaniu się z nauczycielami, czy kolegami.

Uczniowie mieszkali w do-



Koszalińscy licealiści przed wejściem do cerkwi w Kaliningradzie.

Fot. Weronika Pusz

mach swoich rosyjskich kolegów. – Nasi gospodarze byli mili i serdeczni – opowiada Weronika Pusz. – Stale pytali, czy dobrze spaliśmy, czy nie jesteśmy głodni. Dobrze czuliśmy się w Kaliningradzie, bo tam Polska jest krajem lubianym i podziwianym. Na każdym kroku widzieliśmy towary z Polski, o których słyszeliśmy, że są najlepszej jakości. Odpowiadaliśmy na wiele pytań, jak się w Polsce żyje, jakie są możliwości studiowania.

Uczniowie „Bronka” wrócili do Koszalina pełni wrażeń i wspomnień. Na Facebooku wymieniają się informacjami z nowymi przyjaciółmi z Rosji. Z jednej strony zapamiętali szare blo-

kowiska (jedna z licealistek mieszkała w Kaliningradzie w tak małym jednopokojowym mieszkanku, że rodzice dziewczyny na czas jej pobytu musieli wyprowadzić się do krewnych). Z drugiej strony przekonali się, że ich koledzy korzystają z nowoczesnych komputerów, mają w domach najnowsze modele telewizorów, czy telefonów komórkowych. – A ceny w tamtejszych sklepach? Absolutnie kosmiczne – dodaje Luiza Jazgar. – Wszystko było potwornie drogie, o wiele droższe, niż u nas. Nie kupiliśmy nic poza matryoszkami na pamiątkę.

Koszalinianie zwiedzili w Kaliningradzie Muzeum Światowego Oceanu, a w nim

– łódź podwodną. Byli na muzealnym okręcie, odwiedzili cerkiew. Co prawda, zamiast typowych potraw rosyjskich, jedli włoskie sałatki, ale gościnność i serdeczność ludzi okazała się jeszcze większa, niż sobie wyobrażali. I już czekają na wizytę swoich rosyjskich kolegów, którzy przyjadą do Koszalina w grudniu.

– Przygotowujemy się do zawarcia umowy o współpracy z kolejną szkołą w Rosji – dodaje Wiktor Kamieniarz. – Tym razem będzie to szkoła w Twerze. To miejscowość oddalona 160 kilometrów od Moskwy, gdzie wiosną 1940 roku NKWD wymordowało ponad 6 tysięcy Polaków – funkcjonariuszy Policji Państwowej,

żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i oficerów Żandarmerii Wojskowej. Pragniemy pielęgnować pamięć o tym miejscu, ale jednocześnie podkreślać, że tamte tragiczne wydarzenia z przeszłości nie mogą być przeszkodą w obecnych relacjach między młodymi Polakami i Rosjanami. ■

Ucz się rosyjskiego

II LO Broniewskiego proponuje gimnazjalistom naukę języka rosyjskiego. Lekcje odbywają się w środy o godz. 15.45. Obecnie tego języka uczy się 14 osób. Zajęcia prowadzi Anna Wiktorowska. Miesięczna opłata wynosi 30 złotych.

Jak się uczyć przez internet. Europejski program e-Twinning.

GIMNAZJUM NR 6 Uczniowie wszystkich klas poznają kulturę i języki obce.



Uczniowie Gimnazjum nr 6, zwłaszcza ci z klas pierwszych, mieli niedawno okazję poznać zasady obowiązujące w e-Twinningu. – To faktycznie świetny sposób na poznanie obcego kraju i języka – mówili.

Fot. Radosław Brzostek

Europejski program e-Twinning to pomysł na zbliżenie młodzieży szkolnej, a nawet dzieci w wieku przedszkolnym różnych narodowości.

– Jego zadaniem jest przybliżenie kultury poszczególnych krajów, pokazanie, czym interesują się młodzi mieszkańcy różnych zakątków Europy, a dodatkowo nawiązanie znajomości ponad granicami i rozwój znajomości uniwersalnych języków taki jak: angielski, niemiecki i francuski – mówi Joanna Śliżewska, anglistka z Gimnazjum nr 6.

To właśnie w Gimnazjum nr 6 działają dwie związane z programem grupy młodzieży – ich opiekunami są anglistka Joanna Śliżewska i polonistka Anna Krzyżaniak oraz nauczycielki języka angielskiego Anna Prabucka i Karolina Mąkiewicz. To one zorganizowały pokaz, podczas którego uczniowie mieli

okazję poznać zasady obowiązujące w e-Twinningu.

– W naszym gimnazjum e-Twinning działa od sześciu lat i dzięki niemu nasi uczniowie mieli okazję poznać, czym zajmują się ich rówieśnicy np. we Francji, Grecji czy w Niemczech – wyjaśnia Joanna Śliżewska. – Fizycznie nie zwiędzamy tych krajów, ale mogliśmy nauczyć się, jak młodzi ludzie w Europie patrzą na otaczający ich świat. To także doskonały sposób na poprawienie umiejętności posługiwania się językiem angielskim. Przykładowo podczas współpracy z Grecją, w ramach projektu „The Fantasy Quest through Europe”, pisaliśmy opowiadanie fantasy z postaciami charakterystycznymi dla danego kraju. Opowiadanie zamieszczono na specjalnie do tego stworzonej stronie internetowej.

Partnerów do współpracy

łatwo znaleźć – wystarczy zarejestrować się na internetowej stronie e-Twinningu (www.etwinning.pl) i zaproponować ciekawy projekt. Chętni zawsze się znajdują.

Projekty podzielone są według kategorii wiekowych, aby np. przedszkolaki trafiły na swoich rówieśników.

Im ciekawszy projekt się proponuje, tym wyżej jest on oceniany przez organizatorów projektu.

Obie grupy z Gimnazjum nr 6 mają na swoim koncie po kilka Krajowych Odznak Jakości e-Twinning, a duet Śliżewska-Krzyżaniak w poprzednim roku została wyróżniona odznaką europejską za projekt „Through Legends to Culture”. Tym razem powstał on we współpracy z Turcją – obie strony spisały w języku angielskim legendy z okolic swojego miasta i opublikowały je w internecie.

(MAS)